



WIADOMOŚCI PARAFIALNE



PARAFIA STARY SIELEC w SOSNOWCU

Porządek nabożeństw.

Niedziela 27 listopada

g. 8. Roraty — ks. Wikary, kazanie — ks. prefekt F. Gryglewicz.

g. 9. Msza św. — ks. prefekt F. Gryglewicz, nauka — ks. prefekt W. Kałuski.

g. 10. Msza św. — ks. prefekt W. Kałuski, nauka — ks. prefekt F. Gryglewicz.

g. 11. Suma — ks. Proboszcz, kazanie — ks. Wikary.

Ruch w parafii.

Chrzest św. przyjęli, stając się dziećmi Bożymi:

Zdzisław - Jan Bista, Antoni - Eugeniusz Starczewski, Jerzy-Jan Kowal, Waldemar-Józef Kucypera, Krysina Węgrzyńska.

Zapowiedzi:

Zygmunt-Jerzy Kozak, kaw. z Heleną Kranier, p. ob. par. tut., Feliks Bebak k. z Walerią Mączka, p. ob. par. tut., Edmund Nowak, k. z par. tut. z Stanisławą Piątek, p. z Krakowa par. N. M. Panny.

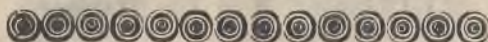
Związek małżeński zawarli:

Julian Sasiński z Kazimierą Sarwa, Bogusław Surmik z Ludomirą Adamienia, Jan Szymczyk z Józefą Zapalą, Karol Kucharski z Adelą Marzec, Czesław Zimnica z Stefanią Markowską, Stefan Żyłkowski z Stanisławą Lewandowską, Józef Jaszczenko z Franciszką Litwornia, Władysław Jaskółka z Anielą Skotniczną, Antoni Szopiński z Władysławą Nowak, Jan Gajek z Petronelą Podskarbi.

Zmarli:

Antoni Kamiński 40 lat, Maciej Wacławik 6 tyg., Barbara Kubiczek 2 m., Jan Dybich 51 lat.

Uwaga: Wzorem lat ubiegłych uprasza się Szanownych Parafian o przyjmowanie opłatków wigilijnych tylko od miejscowego organisty lub jego zastępcy, zaopatrzonego w odpowiednie zaświadczenie.



Podziękowanie.

Wielebnemu Ks. Proboszczowi Władysławowi Machowi za udzielenie Błogosławieństwa i wygłoszenie pięknego przemówienia w czasie naszego ślubu dn. 29 X 38 r., oraz Chórowi parafialnemu z dyrygentem p. M. Porębskim na czele za wykonanie pieśni religijnych w tymże czasie.

Składają:

Helena i Franciszek Radoszowie.



Kochani Parafianie!

Jak prędko płyną dni i tygodnie! Z jak niepojętą szybkością umyka czas naszego życia! Minęła Wielkanoc, minęły Zielone Świąta, przeszły i odeszły długie tygodnie lata i jesieni, a nam się zdaje, że to wczoraj lub przedwczoraj rozbrzmiewało wesołe alleluja, że to wczoraj święciliśmy Wniebowstąpienie, że wczoraj szliśmy w procesji Bożego Ciała po ulicach miasta.

Znowu стоимy u kresu roku kościelnego, a dzwony wydzwanają nam czas adwentowy i zachęcają do udziału we Mszy św., zwanej „Roraty“. W Polsce bardzo kochano to nabożeństwo i odprawiano je ze szczególniejszymi ceremoniami. Król Bolesław Wstydlivy uważał, że na sąd Boży należy się stawić z wiarą, świecą dobrymi uczynkami. Roraty stanowiły nabożeństwo adwentowe w Polsce już od czasów piastowskich. Według starodawnego zwyczaju pali-

ło się podczas Rorat siedem świec woskowych, imieniem siedmiu stanów w Polsce. W czasie pierwszej Mszy św. roratnie stawał w kościele król, a za nim duchowieństwo, senatorowie, ziemianie, rycerze, mieszczanie i oracze. Każdy z tych stanów, wybrawszy z pośród siebie jednego przedstawiciela, stawał na ołtarzu za przykładem króla świecę i mówił: „Gotów jestem na sąd Boży“.

Czas adwentowy — to czas wniknięcia w siebie i przygotowanie się do godnego obchodzenia świąt Bożego Narodzenia.

Prośmy gorąco Boga, aby cała nasza parafia poznała i ukochała Chrystusa, aby tylko On żył i działał w duszach naszych. Wprawdzie istnieje Królestwo Boże na ziemi, lecz nie zawsze istnieje ono w sercach odkupionych. Długość i mozolnej pracy nam trzeba, aby Królestwo Boże nie istniało obok nas, ale ziściło się w duszach naszych. I dlatego też w czasie adwentu wzbudzać mamy w sobie gorące pragnienie odkupienia, całą duszą, sercem i myślą garnąc się do Boga.

„Noc ustępuje, a dzień się przybliża“, woła w lekcji św. Paweł. Jeszcze żyjemy w nocy i gęste mroki grzechu, błędów i fałszywych nauk otaczają nas zewsząd. Ale z każdym dniem życie ludzkie się reformuje, odradza przez coraz częstsze przystępowanie wiernych do Sakramentów św., przez pracę w Akcji Katolickiej.

—o—

Sprawozdanie z Tygodnia Miłosierdzia.

Staraniem członkiń Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia odbył się w dniach od 11 — 23 października „Tydzień Miłosierdzia“ cała akcja w Tygodniu Miłosierdzia prowadzona była w kierunku zdobycia jak-

„Wiadomości Parafialne“ proszą:

Weź mię do swego domu — przeczytaj — podaj dalej!

najwięcej funduszków na pomoc zimową dla biednych w naszej parafii.

Na pomyślność T. M. oraz w intencji wszystkich ofiarodawców odprawiona została uroczysta Msza św. z okolicznościowym kazaniem, które wygłosił ks. proboszcz Dyrektor Stowarzyszenia.

Odbyła się zbiórka, odzieży, pieniędzy i darów po domach, zakładach przemysłowych, kinach kawiarniach itp.

Sprzedaż uliczna znaczka. Sprzedaż świec i chorągiewek. Na zakończenie T. M. została urządzona staraniem K.S.M.Z. akademii dochodowa.

Program T. M. obejmuje również urządzenie dnia chorych, lecz robimy to zwykle w porze letniej jako dla chorych wygodniejszy.

Dochód z T. M. był następujący:

Na listy po domach, zakładach przemysłowych i innych lokalach zebrano 816 zł 23 gr. Ze sprzedaży znaczka 228 zł 92 gr. Ze sprzedaży świec i chorągiewek 50 zł. Z akademii urządzonej przez K. S. M. Z. 40 zł. Ofiara z tacy 25 zł.

W naturze zebrano: Różnej odzieży 192 sztuki, bielizny 106 sztuk, obuwia 37 par, żywności 48 paczki, mydła 8 kawałków i jedna poduszka.

Zebrana odzież i żywnością obdano 32 rodziny. Wszystkim Sz. ofiarodawcom za złożenie ofiar, a Paniom za poświęcenie i poniesione trudy w ciągu całego T. M., serdeczne i gorące podziękowanie składa.

27.XI 1988 r.

Zarząd.

Święto Patronalne

Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia
św. Wincentego á Paulo.

W dniu 8-go grudnia t.j. w Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia obchodzić będzie swoje święto patronalne.

Dziwnem może się wydawać, że konferencja św. Wincentego obchodzi swe święto w dzień Matki Boskiej.

Otóż jak wiemy św. Wincenty á Paulo był najgorętszym przez całe swoje życie naśladowcą Chrystusa Pana, w modlitwie i miłosiernych uczynkach nieustający. Całe życie Tego Wielkiego Świętego obfitowało w nieograniczone cnoty ducha i nieustraszoną pracę w winnicy Pańskiej.

Ożywiony duchem Bożym i wielką mądrością, miał szczególny kult do Tej, która jest Wspomożeniem wiernych i Pocieszycielką strapiionych. Do Niej zawsze się uciekał czerpiąc łaski i pomoc we wszystkich swoich dążeniach nad uświęceniem własnym i bliźnich.

Pelen pracy i trudu, poświęcał każdą wolną chwilę na cichej gorącej modlitwie do Matki Najświętszej, dziękując za odebrane łaski, prosząc o siły do dalszej owocnej pracy. Cokolwiek zdziałał wszystko zawdzięczał Matce Bożej.

I w testamencie swoim bardzo nas o tym zapewnia, zalecając oddawać się zawsze pod opiekę i prosić o przyczynę Tej, która nikogo nie opuszcza i nikim nie gardzi.

Z tą też wszystkie konferencje obchodzą swoje pierwsze święto w dzień Matki Boskiej, drugie w pierwszą niedzielę po Wielkiejnocy, a w dniu 19 lipca obchodzimy uroczystość św. Wincentego á Paulo Założyciela i Patrona Stowarzyszenia.

Pierwszym celem św. Wincentego á Paulo była niestrudzona cześć i chwała Boża, a przy tym do końca swojego życia nie przestawał czynić i szerzyć miłosierdzia.

Podziwiano Go jak z prawdziwą uprzejmością i życzliwością oddawał swe usługi ubogim ratując ich dusze i ciało.

Nie mogąc podolać tej nieograniczonej misji, zakłada św. Wincenty zgromadzenia, a później Stowarzyszenia Pań i Panów Miłosierdzia, które mają na celu nieść pomoc duchową i materialną cierpiącej ludzkości.

Stow. te utrzymały się po dzień dzisiejszy, zwłaszcza w czasach obecnie tak ciężkich bardzo są pożądane, a nawet niezbędne. Prowadzą je Panie Miłosierdzia. Do tego celu potrzeba jednak osób dobrze duchowo wyćwiczonych. Pracować bowiem nad uzdrowieniem czyjejś duszy — trzeba przede wszystkim dobrze wypielegnować własną. W tym też celu obchodzimy kilkakrotnie te święta, aby w zbiorowych modlitwach, wspólnej komunii św. i rozmyślaniach móc się udoskonalać, prosząc Matkę Najświętszą o siły i wytrwałość w szerzeniu miłosierdzia chrześcijańskiego.

Panie powołane do tej czynności muszą starać się być coraz bardziej doskonałymi, wypełniając te obowiązki ze zdwojoną czujnością, a cel ten można osiągnąć tylko przez częste ćwiczenia duchowe.

Stańmy więc wszystkie w dniu naszego święta w równym szeregu u stóp Tej, która niewątpliwie udzieli nam swej pomocy i opieki do ukończenia dzieła, które rozpoczął sam Bóg, a którego zamiary później przejrzał św. Wincenty.

Niech te ćwiczenia duszy pobudzą w nas jaknajwięcej miłości względem naszych cierpiących i pomocy wzywających bliźnich.

Zapraszamy wszystkie panie członkinie czynne, wspierające, oraz bied-

nych w naszej parafii o przybycie na wspólne nabożeństwo w dzień Niepokalanego Poczęcia N.M.P. t. j. w czwartek 8-go grudnia o godz. 9-tej. Stary Sielec dn. 27.XI 1988 r.

Janina Gawędowa

Sekretarka Stow. Pań Miłosierdzia.

Bądź mądrzejszy i czytaj

Każdy człowiek potrzebuje pokarmu — zarówno dla ciała jak i dla duszy. Jeżeli ciało nie otrzymuje wymaganego pokarmu, słabnie, staje się niezdolnym do wykonywania jakiegokolwiek pracy, a jeżeli odmawia mu się pokarmu przez czas dłuższy — zemrze.

Podobnie jest z duszą. I dusza wymaga pokarmu a tym pokarmem dla duszy katolika to Sakramenty św., modlitwa — a dalej praca umysłowa, dobra książka i gazeta.

Trudno sobie wyobrazić dzisiejsze życie człowieka bez gazety. Każdy człowiek, każdy spośród nas pragnie wiadomości z bliższego i dalszego świata, pragnie zaznajomić się ze wszystkimi problemami nurtującymi świat dzisiejszy, słowem, pragnie tego wszystkiego, co daje czytelnikowi nowoczesna gazeta!

Tym pragnieniem tłumaczy się szerokie rozpowszechnienie prasy.

Jest ono olbrzymie, zwłaszcza na Zachodzie. Tam też rzeczywiście każdy czyta. Nawet służąca, wieśniak i robotnik. U nas, czytelnictwo jest jeszcze niestety bardzo słabe, zwłaszcza w sferach katolickich. Katolicy — trzeba to stwierdzić — bardzo niewiele czytają. Wielu po wyjściu ze szkoły nie powiększa już zapasu wiedzy przez czytanie, stąd ten wielki brak uświadczenia katolickiego w szerokim społeczeństwie. To nie głosowane twierdzenie. Dowodem jest choćby to, że wielu katolików należących do organizacji katolickich, a więc już poniekąd rozbudzonych i chętnych do pracy, nie abonuje ani jednego pisma, nawet tygodnika, nie mówiąc już o dzienniku. Inaczej jest u wrogów Kościoła. Jeśli ktoś jest członkiem jakiejś organizacji socjalistycznej, komunistycznej czy tp., tym samym musi pobierać i opłacać gazetę, odpowiadającą ideowym założeniom tejże organizacji. Stąd ta ruchliwość wrogów tak znaczne uświadczenie.

Pierwszym więc hasłem i zadaniem naszym winno być:

Wzmóc wśród katolików czytelnictwo pism katolickich!

Każdy katolik, należący do organizacji katolickiej winien być koniecznie abonentem co najmniej jednego pisma katolickiego.